

## 9. BONIKOWO gm.KOŚCIAN

grodzisko wklęsłe wieloczołowe - w.ś. – 1.0 ha - nieużytek / łąka - częściowo zniszczone

Grodzisko w Bonikowie leży na łące należącej do p.Kazimierza Kasprzaka. Położone jest ono około 250 m na zachód od Kanału Mosińskiego, płynącego z południa na północ i łączącego Kanał Kościański z Kanałem Prut. Kanał Mosiński przepływa przepustem pod drogą asfaltową wiodącą z Kościana (przez Bonikowo) do Grodziska Wielkopolskiego (przez Kamieniec). Płyne także pod stalowym mostem nieczynnej linii kolejowej, usytuowanym tuż obok przepustu. Tory tej linii biegną równoległe do opisanej powyżej drogi po jej północnej stronie, przechodząc na stronę południową na przejeździe oddalonym około 1550 m od mostu na granicy zabudowań Bonikowa (oznaczonej tablicą drogową). W sąsiedztwie mostu i przepustu odchodzi na południe droga gruntowa (dojazd do łąk), która zanika po około 450 m, wyznaczając tym samym miejsce do zaparkowania. Jest ona przejezdna dla samochodu osobowego tylko w suchej porze roku. W innym przypadku należy wybrać do parkowanie poszerzone i pozbawione zarośli pobocze drogi głównej, znajdujące się tuż przed kanałem.

Z miejsca wyznaczonego końcem drogi dojazdowej otwiera się rozległy widok na okoliczne łąki oraz na obwałowania leżącego pośród nich grodziska. Tereny te poprzecinane są gęstą siecią rowów i rowków odwadniających, stanowiących charakterystyczny element obszarów nadodrzańskich, do których zalicza się ta lokalizacja.

Samo grodzisko przedstawia się, jako zespół wałów ziemnych i ziemno-drewnianych, częściowo zatartych (zniwelowanych), układających się w skomplikowany system rogalowato wygiętych części. Najlepiej zachowana pozostała część wschodnia, której wały wznoszą się na wysokość około 3 m. Gorzej przedstawia się część środkowa, gdzie obwałowanie dochodzi do wysokości około 1.5 m, a najbardziej zniszczona została część zachodnia, z wałami zniwelowanymi do około 1.0 m. Grodzisko składa się z owalnej (zachodniej) części zasadniczej, do której od wschodu przylegają trzy kolejne wały półkoliste. Każdy z poszczególnych wałów posiada osobne wejście (widoczne w formie obniżenia), które prowadzi do kotlin leżących w ich wnętrzach (do kotliny środkowej prowadzą dwa - od południa i od północy).

Prawie jednakowy poziom poszczególnych kotlin ukształtowany został na wysokości około 2.0 m poniżej korony najwyższych wałów. Średnica zasadniczej kotliny wynosi około 25 m, natomiast wymiary kotliny następnej szacuje się na około 30x18m. Szerokości poszczególnych fragmentów obwałowania wynoszą u podstawy od 10 do 20 m. Zespół wałów otacza fosa o szerokości od 5 do 7 m, i głębokości około 1 m, której przebieg czytelny jest fragmentarycznie (najlepiej od południa i od północy). Długość całego założenia obronnego wynosi około 135 m.

W podziale na poszczególne człony grodziska można domyślać się przydzielonych im funkcji, tj. grodu księcia lub naczelnika, miejsca dla drużyny, miejsca dla rzemieślników oraz służby itp. Wyraźne rozdzielenie tych części daje asumpt do przypuszczeń, iż w bonikowskim grodzie hołdowano zasadom podziału na warstwy społeczne. Pierwociny tej segregacji wykształciły się po rozpadzie wspólnot rodowych (plemiennych) i dokonywały się w okresie przedhistorycznym.

## GRODZISKA W WIELKOPOLSCE

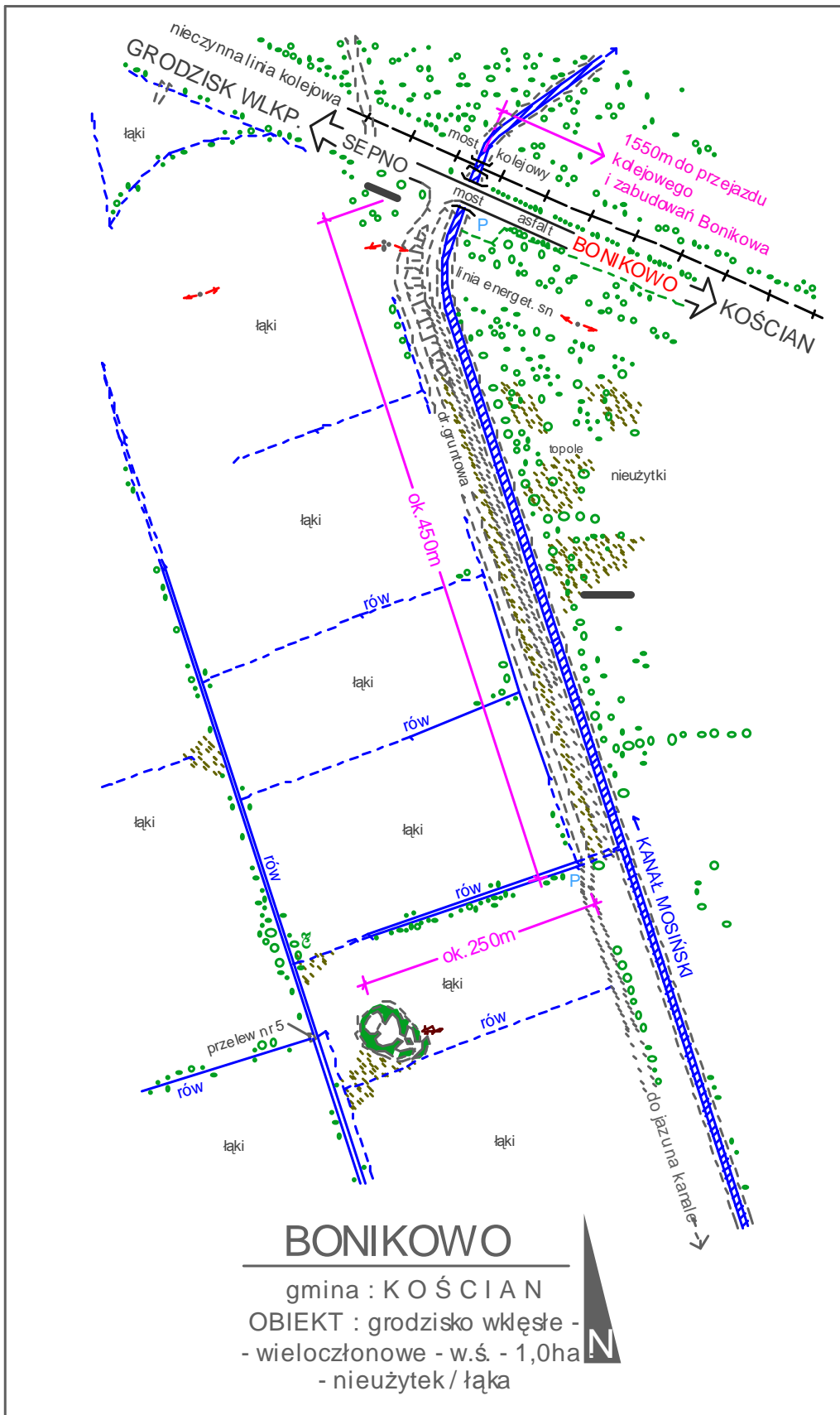
W przedmiotowym przypadku przetrwały one do okresu wczesnego średniowiecza, z którego pochodzi ten obiekt (najprawdopodobniej z VII w.) Jego upadek archeolodzy wyznaczają na połowę X w., kiedy tereny dolinne Obry zostały wchłonięte w terytorium państwa piastowskiego.

Nie jest wykluczone, że spalenia i zniszczenia bonikowskiego grodu dokonały zbrojne hufce księcia Mieszka I, za którego panowania poszerzał się i kształtował zarys obszarowy piastowskiej domeny (mógł tego dokonać także któryś z przodków tego pierwszego historycznego władcy). Los taki spotykał te ośrodki obronne i osady, które nie chciały podporządkować się zjednoczonej potędze feudalnego księcia. Do snucia takich przypuszczeń uprawniają przeprowadzone na bonikowskim grodzisku wykopy, badania naukowe oraz ich opracowania.

Początki tych działań sięgają XIX wieku, kiedy to zainteresowanie badaczy skierowało się na poszukiwanie i poznawanie tzw. "pamiątek z przeszłości". Na Ziemi Kościańskiej pierwsze profesjonalne prace prowadził prof. J.Kostrzewski, a gruntowne badanie bruszczewskiego grodziska przeprowadził w latach 60-tych XX w. archeolog St.Jasnosz. Jemu to zawdzięczamy wiedzę na temat tego i podobnych obiektów obronnych z doliny Obry. Ciekawostką związaną z tym grodziskiem stanowi fakt odnalezienia w jego podwalinach tzw. ofiary zakładzinowej, tj. naczyń ceramicznych na produkty spożywcze, przeznaczone dla bóstw i duchów opiekuńczych. Składano je w celu zjednania ich przychylności dla mieszkańców grodu, ich trzód i innego dobytku.

Dziś obiekt ten leży w oddaleniu od zabudowań i siedzib ludzkich, zdeformowany w wyniku erozji, działalności rolniczej i pozbawiony swego dostojęstwa na skutek upływu czasu. Porasta go bujna trawa, zioła łąkowe i kilka pojedynczych, karłowatych krzewów. Ziemia z licznych krecich kopców usytuowanych na grodzisku, ujawnia czasem okruchy tzw. skorup (naczey ceramicznych) pamiątek po dawnych mieszkańcach tego miejsca. Obiekt ten jak i cała okolica tchnie spokojem, sprzyja wyciszeniu i skłania do kontemplacji. Osoby wrażliwe mogą doznać tu pięknych przeżyć za sprawą "pewnej magii" otaczającej bonikowski kompleks. Ujawnia się ona w poszumie wiatru, śpiewie ptaków, brzęczeniu owadów itp. (resztę podpowie wyobraźnia). Faunę zauważoną na grodzisku reprezentuje lis mieszkający w pojedynczej norze części wschodniej. Wiosną i latem nad łąkami pojawiają się kołujące ptaki drapieżne, siejące postrach wśród drobnego ptactwa, m.in. najliczniejszych tu skowronków. Poza tym warto poznać bonikowskie grodzisko choćby ze względu na jego unikatowy i skomplikowany kształt, zupełnie wyjątkowy wśród tego typu budowli.

# GRODZISKA W WIELKOPOLSCE



Autor:  
Błażej Mielcarek